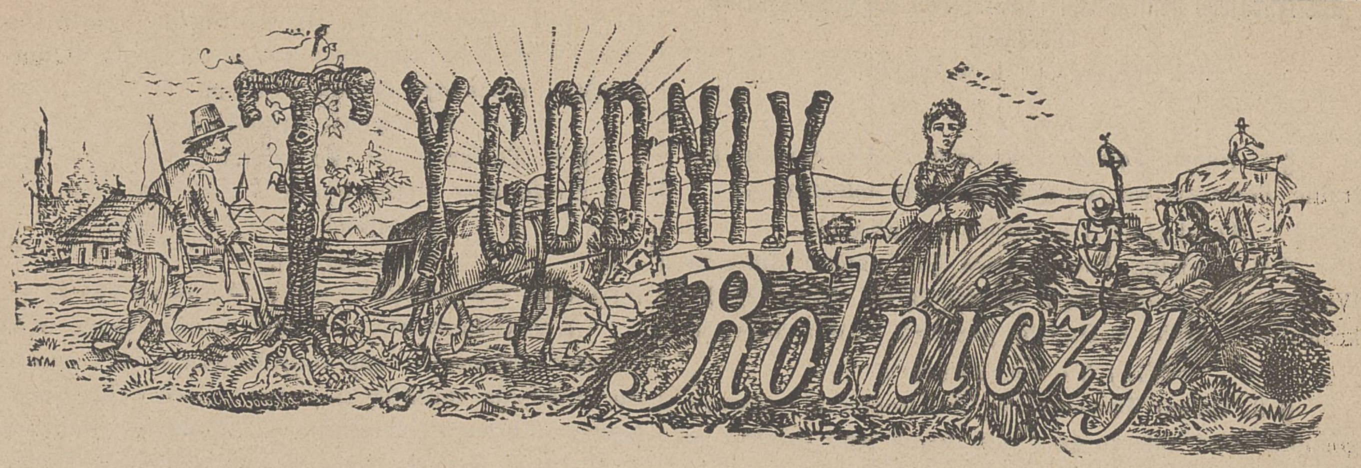
Nr. 2. Kraków, 14 Stycznia 1893. Rok X.



Organ c. k. Towarzystwa rolniczego Krakowskiego.

Prenumerata wraz z przesyłką pocztową wynosi: w państwie austr. rocznie 6 złr. w. a., półr. 3 złr. w. a., w W. ks. poznańskiem i całem państwie niem. rocznie 12 marek, półr. 6 marek; w Królestwie polskiem rocznie 6 rubli, półr. 3 ruble. Dla pp. Oficyalistów pryw. rocznie 4 złr. w. a. Pojedynczy numer 12 ct. w. a. Cena inseratu od miejsca wiersza dwułamowego dla członków Tow. okręg., prenumerujących „Tygodnik“ 4 centy, dla wszystkich innych 8 centów.

„**Tygodnik Rolniczy**“ wychodzi w Sobotę każdego tygodnia: Niefrankowanych listów nie przyjmuje się. Reklamacye nieopieczętowane nie podlegają opłacie pocztowej. Manuskrypta winne być opatrzone podpisem autora; nieumieszczonych nie zwraca się.

Zamówienia na „Tygodnik“, i ogłoszenia, przyjmuje Administracya „Tygodnika“, przy ulicy Garbarskiej l. 7, artykuły zaś należy odsyłać do Redakcyi przy ulicy Garncarskiej l. 5.

Zaproszenie do przedpłaty na „TYGODNIK ROLNICZY“

Rok X.

organ c. k. Towarzystwa rolniczego Krakowskiego wychodzi w Sobotę w Krakowie w formie wielkiego 1-kw. arkusza.

Pismo to poświęcone sprawom ekonomicznym wiejskim, wszelkim gałęziom rolnictwa i przemysłu rolniczego, oraz hodowli inwentarza żywego.

Tygodnik kosztuje w Austryi 6 złr. rocznie, 3 złr. półrocznie, 1·50 ct. kwartalnie; w Niemczech 12 mk. rocznie; w Królestwie polskiem 6 rbl.

Dla pp. Oficyalistów prywatnych (gospodarczych) rocznie 4 złr. w. a.

Cena inseratu od wiersza dwułamowego wynosi 8 centów za pierwsze ogłoszenie, następnie oblicza się po 4 centy od wiersza. Pp. Prenumeratorzy płacą za wiersz ogłoszenia 4 ct.

Przedpłatę przyjmuje Administracya **„Tygodnika rolniczego“** ul. Garbarska l. 7.

Szanownych pp. Prenumeratorów upraszamy o łaskawe przesłanie zaległej prenumeraty za r. ubiegły oraz o odnowienie na rok 1893.

Austryackie centralne Towarzystwo mleczarskie.

Od dwóch już prawie lat zawiązało się w Wiedniu pod przewodnictwem br. Doblhoffa (brata wiceprezesa wiedeńskiego Towarzystwa rolniczego) Towarzystwo centralne dla gospodarstwa mlecznego, mające na celu popieranie rozwoju tej gałęzi gospodarstwa wiejskiego w całej Austryi z tej strony Litawy. Każdy z rolników wie, jak wielką wagę ma mleczarstwo pod względem wzmożenia dochodu pojedyńczych właścicieli ziemi, ze stanowiska zaś gospodarstwa społecznego działem tym z całym naciskiem zająć się należy. Ważność tej sprawy zrozumieli światlejsi rolnicy sąsiednich nam krajów państwa austryackiego i dbając o dobro własne przystąpili do owego Towarzystwa centralnego bez względu na różnice narodowościowe i oddalenie siedziby Towarzystwa.

Pożądanem byłoby zatem, by i u nas w kraju znalazło się dosyć ludzi, którzyby odczuli tę potrzebę i przystąpili do owego Towarzystwa, bo chociaż zwolna, ale stale, powinniśmy zdążać do polepszenia stosunków naszych gospodarskich na wszelkich możliwych drogach, a mleczarstwo należy niewątpliwie do jednej z najważniejszych.

Cele, środki i wszelkie bliższe szczegóły wyjaśnia nam Statut Towarzystwa, który umieszczamy w przekładzie.

STATUT
austryackiego centralnego Towarzystwa dla gospodarstwa mlecznego
(3/2 Pragergasse 6 w Wiedniu).

Nazwa.

§ 1. Nazwa Towarzystwa brzmi: „Austryackie centralne Towarzystwo dla gospodarstwa mlecznego.“

Siedziba i zakres działania.

§ 2. Siedzibą Towarzystwa jest miasto stołeczne Wiedeń, a czynności jego rozciągają się na wszystkie królestwa i kraje w Radzie państwa reprezentowane.

Cel Towarzystwa.

§ 3. Celem Towarzystwa jest popieranie rozwoju gospodarstwa mlecznego i odnośnych jego działów na polu nauki i praktyki.

§ 4. Ten cel ogólny ma być osiągnięty w szczególności:

1. przez wspieranie odnośnej czynności nauczycieli wędrownych i nauczycieli ludowych;
2. przez wyznaczanie nagród za wyszczególniające się wyniki na polu gospodarstwa mlecznego, czy to drogą samoistnego rozpisywania odnośnych konkursów, czy też przy okazyi rolniczych wystaw i t. d.;
3. przez popieranie popularnej literatury zawodowej, wydawanie pisemek ulotnych, ewentualnie własnego czasopisma;
4. przez poruczanie i wspieranie naukowych badań;
5. Przez udzielanie zawodowych wyjaśnień i rad członkom i pośredniczenie w nabywaniu potrzebnych artykułów mleczarskich;
6. przez popieranie zakładania stowarzyszeń produkcyjnych i handlu produktami mleczarskiemi;
7. przez ustanawianie nauczycieli wędrownych dla mleczarstwa;
8. przez urządzanie kursów mleczarskich i serkarskich;
9. przez zakładanie i wspieranie szkół zawodowych;
10. przez wykształcanie i wskazywanie zdolnych pomocników mleczarskich;
11. przez urządzenie mleczarskiej stacyi doświadczalnej;
12. przez staranie się o zarządzenie ustawodawcze dla ochrony i popierania interesów gospodarstwa mlecznego w każdym kierunku (ochrona bydła i hodowli, ochrona produktów).

Rozgałęzienie.

§ 5. Towarzystwo ma prawo tworzyć stowarzyszenia filialne, co do których odpowiednie postanowienia zawarte są w §§ 25 do 27.

Prawo pobierania wkładek.

§ 6. Towarzystwo ma prawo pobierać od swoich założycieli i członków rzeczywistych wkładki wyszczególnione w §§ 9 i 10.

Przyjmowanie członków.

§ 7. Do Towarzystwa może należeć każdy bez różnicy płci i narodowości, jakoteż i osoby prawne, o ile przez Wydział wykonawczy przyjętemi będą. Odmowa przyjęcia może być niemotywowaną.

Podział członków.

§ 8. Towarzystwo składa się:

1. z członków honorowych;
2. „ założycieli;
3. „ rzeczywistych.

Prawa i obowiązki członków zwyczajnych.

§ 9. Członkowie zwyczajni są obowiązani wpłacać wkładki roczne w oznaczonych terminach i stosownie do brzmienia statutów popierać interesy Towarzystwa słowem i czynem; natomiast są uprawnieni brać udział w Walnych Zgromadzeniach i urządzeniach Towarzystwa, głosować w obradach, czynić wnioski, być wybieranymi na urzędy honorowe w Towarzystwie, wglądać w jego rachunki i czynności, otrzymywać publikacye Towarzystwa bezpłatnie lub za zwrotem kosztów nakładu, brać udział w uzyskanych za pośrednictwem Towarzystwa ułatwieniach i opustach (np. w opuście cen przy sprowadzaniu artykułów potrzebnych przy prowadzeniu gospodarstwa mlecznego), korzystać przed innymi ze szkół Towarzystwa, jak też otrzymywać ewentualne stypendya.

Osoby prawne (stowarzyszenia, korporacye, kluby i t. d.), jeżeli są zwyczajnymi członkami, używają wprawdzie ogólnych praw przysługujących stowarzyszonym, nie mają jednak prawa do tych wymienionych powyżej korzyści materyalnych.

Wkładka roczna dla członków pojedyńczych wynosi najmniej 3 złr. (6 koron), dla osób prawnych 10 złr. (20 koron).

Wkładki, nie opłacone w właściwym czasie, będą ściągane pocztą lub innym właściwym sposobem.

Założyciele.

§ 10. Założycielem jest każda fizyczna lub prawna osoba, która ofiaruje Towarzystwu jednorazową wkładkę najmniej 100 złr. w gotówce lub też korzyści w równej tej kwocie wartości (np. przez darowiznę gruntu, budynków lub urządzeń dla celów szkolnych i naukowych i t. p.)

Założyciele, którzy ofiarują Towarzystwu 1000 złr., nabywają prawa obsadzania corocznie w zakładach Towarzystwa lub na kursach mleczarskich przez takowe urządzonych, jednego miejsca stypendyjnego, o ile takowe wolnem będzie; zresztą mają założyciele równe prawa i obowiązki z innymi zwyczajnymi członkami Towarzystwa.

Wkładki założycieli jako kapitał zakładowy.

§ 11. Wszelkie wkładki, złożone w gotówce przez członków założycieli, uważane będą za kapitał zakładowy, który użytym być może jedynie do zakładania szkół wraz z urządzeniami i do zakupywania stałych

środków naukowych dla kursów, oraz do założenia stacyi doświadczalnej.

Członkowie honorowi.

§ 12. Członkami horowymi, na podstawie uczynionego przez Wydział wniosku, mogą być przez Ogólne Zgromadzenie mianowane osoby, które położyły znakomite usługi dla celów Towarzystwa lub gospodarstwa mlecznego wogóle.

Mogą oni brać udział w zgromadzeniach, nie mają jednak prawa głosowania.

Wystąpienie z Towarzystwa.

§ 13. Członek życzący sobie wystąpić z Towarzystwa, ma o swem postanowieniu zawiadomić Wydział wykonawczy. Oświadczenie to uwalnia od uiszczenia obowiązkowej wkładki dopiero od roku następującego po złożonem oświadczeniu.

Na wniosek 25 członków lub wielkiego Wydziału może Ogólne Zgromadzenie uchwalić wykluczenie członka. Wydział wielki może zarządzić wykluczenie co do takich członków, którzy zalegają z wkładkami przez dwa lata z rzędu.

Reprezentacya.

§ 14. Sprawy Towarzystwa prowadzą:

1. Zgromadzenie ogólne;
2. Wydział wielki;
3. Wydział wykonawczy.

§ 15. Wydział wielki składa się z 21 przez Ogólne Zgramadzenie wybranych członków, i z prezesa wybranego przez tenże Wydział ze swego grona na 3 lata.

§ 16. Ci 21 członkowie winni być wybrani ze szczególnem uwzględnieniem pojedynczych krajów koronnych.

Wybór dokonywa się na lat 3 z każdoroczną zmianą jednej trzeciej części członków Wydziału. Co do kolei wystąpienia rozstrzyga w pierwszych dwóch latach los, później starszeństwo wyboru.

Najmniej 9 członków wielkiego Wydziału, między tymi 2 członków prezydyum musi mieszkać stale w Wiedniu lub okolicy, oddalonej najwyżej 75 km. od Wiednia.

(Dok. nast.)

W sprawie obrachowania czystego dochodu z gospodarstwa w celu opodatkowania.

Zamierzona obecnie reforma podatkowa, szczególnie zaś projektowane obok istniejącego już podatku gruntowego i domowego, opodatkowanie dochodu osobistego, wykazuje potrzebę porozumienia się rolników co do zasad oszacowania, a przedewszystkiem co do sposobu obrachowania kosztów produkcyi, względem którego panuje jeszcze największa różnica zdań.

Odmienne zapatrywanie się w tym względzie staje się przyczyną, iż oszacowanie, przeprowadzone przez dwóch osobno pracujących taksatorów, rzadko kiedy zgodzi się w swych wynikach, nie mówiąc już o tem, iż różni się ono w miarę celów, dla których bywa podjęte i to tak dalece, że w razie sporu przedstawia się dla jednych jako za niskie, dla drugich jako zbyt wysokie. Najnowsze w tym przedmiocie prace ludzi zawodowych nie rozjaśniły nam dostatecznie rozmaitych wątpliwości, nie rostrzygnęły kwestyj spornych i nie ujednostajniły zasad, podług których postępować należy. Wobec więc nowego przedłożenia podatkowego stają rolnicy bezradni, nie wiedząc, w jaki sposób mają obrachowywać i zeznawać czysty dochód ze swego gospodarstwa w celu wymierzenia podatku osobisto-dochodowego, gdy również niewiadomem jest, jakich zasad trzymać się w tem będzie komisya szacunkowa.

Podług nowej ustawy każdy podatkujący obowiązany będzie każdego roku, w przeciągu miesiąca po wezwaniu władzy finansowej, złożyć w urzędzie podatkowym zeznanie co do swych ogólnych dochodów (rachując w to dochody uboczne całej swej rodziny), stosując się do przesłanego mu formularza, zawierającego osobne rubryki dla dochodu z ziemi, budynków, zakładów przemysłowych, kapitałów i t. p. W razie nieprzedłożenia tych wykazów w czasie oznaczonym, urząd podatkowy obowiązany będzie przeprowadzić zbadanie tych dochodów zapomocą komisyi szacunkowej. Podatkujący traci wtedy prawo wszelkiego w tej mierze rekursu, z wyjątkiem jeżeli wykaże, iż zaniedbanie to nie z jego powstało winy.

Przy prowadzeniu administracyi na własny rachunek, jako dochód uważanym być ma czysty zysk z gospodarstwa rolnego, lasowego i innych nieopodatkowanych osobno gałęzi i użytków gospodarczych (rybołostwo, prawo polowania i t. p.) Produkty rolne i lasowe, zużyte na utrzymanie domu właściciela lub dzierżawcy, rachowane być mają w $^3/_4$ wartości tych przedmiotów, czyli w $^3/_4$ ceny, jaką na miejscu lub w sąsiedztwie otrzymaćby za nie można. Przy wydzierżawianiu rachuje się jako dochód czynsz umówiony wraz z wartością dodatków w naturze, jeżeli takowe uiszcza dzierżawca, albo też po odtrąceniu ciężarów i powinności, do których tenże jest obowiązany.

Dochód z budynków ma być oznaczony według rzeczywistego czystego zysku z wynajmowania ich. Jeżeli zaś zamieszkane są przez właścicieli lub oddane innym osobom bezpłatnie, to dochód z nich obrachowuje się podług rzeczywistej wartości użytkowej, jakie budynki te lub części ich, odpowiednio do stosunków miejscowych mieć mogą. Budynki używane do celów gospodarczych, lasowych lub przemysłowych (zatem i mieszkania służby lub robotników) nie wchodzą w rachunek ani przy oznaczeniu dochodu, ani też przy obrachowaniu kosztów prowadzenia gospodarstwa. Czysty zysk przy wydzierżawianiu budynków obrachowuje się po dodaniu należnych od dzierżawcy powinności i potrąceniu obowiązujących go ciężarów.

W każdym razie podstawą do oszacowania dochodu z prowadzonego gospodarstwa ma być podług §. 199 zamierzonej ustawy zawsze tylko czysty jego dochód.

Wszyscy zatem rolnicy, których dochód ogólny, pochodzący z jakiegobądź źródła, przenosić będzie kwotę 600 złr. (nie koniecznie jednak z samego tylko gospodarstwa, jak to niektórzy mniemają) zmuszeni będą obrachowywać czysty dochód ze swego gospodarstwa. Ustawa jednak nie określa dokładnie pojęcia o tym dochodzie, ani też podaje stałych norm do jego obrachowania, gdyż postanowienia §§. 196, 197 i 198, orzekające o wydatkach, które mają lub nie powinny być potrącane z dochodów ogólnych, sformułowane są ogólnikowo dla wszelkiego rodzaju dochodów i nie dają żadnego klucza do dokładnego obrachowywania kosztów produkcyi gospodarczej.

Wiadomem jest, że przy oznaczaniu podatku dochodowego chodzić ma o zbadanie ogólnego czystego dochodu z całego gospodarstwa, nie zaś z pojedynczych jego gałęzi (z produkcyi roślin, hodowli i t. p.) Lecz nawet takie ogólne, ale na rachunku oparte zeznanie nie jest łatwem, gdyż jakkolwiek wszyscy właściciele większych posiadłości prowadzą księgi gospodarcze i zapisują w nich przychody i rozchody, to zbyt często powątpiewać można, czy rachunkowość ich jest tego rodzaju, by wykazać mogła jasno i dokładnie istotny czysty dochód z majątku. Znajdzie się w nich wiele pozycyj niejasnych lub wątpliwych, a jednocześnie skłonność do przedstawienia rzeczy w takiem świetle, iż wyrachowanym być może znacznie większy dochód czysty, aniżeli jest rzeczywiście wygospodarowany.

Trudności te zachodzą nietylko u nas, ale i w innych krajach monarchii, gdyż uwagi powyższe wypowiedział prof. dr. J. Kozany z Tabor w artykule umieszczonym w nr. 51 „Oestr. Landw. Wochenblatt“, kończąc je następującymi wyrazami:

„Jeżeli przedłożony projekt podatkowy zamieni się w ustawę, to potrzebne są dokładne wskazówki, co do sposobu obrachowywania czystego dochodu z gospodarstwa i z wszystkiego, co z niem ma związek. Nasz zatem wniosek opiewa:

W y s o k i R z ą d z e c h c e p o w o ł a ć a n k i e t ę, z ł o ż o n ą z e z n a w c ó w g o s p o d a r s k i e g o o s z a c o w a n i a i r a c h u n k o w o ś c i, k t ó r z y b y s i ę p o r o z u m i e l i c o d o n a j o d p o w i e d n i e j s z e j m e t o d y o b r a c h o w y w a n i a d o c h o d ó w g o s p o d a r s k i c h w c e l a c h t a k p o d a t k o w y c h j a k i p r a w n y c h, a p r z y j ę t e p r z e z n i c h n o r m y m a j ą b y ć o b o w i ą z u j ą c e m i w e w s z y s t k i c h k r a j a c h a u s t r y a c k i c h i w o b e c w s z e l k i c h w ł a d z.

Sprawa, o której mowa, t. j. zbadanie podług jednostajnych zasad czystego dochodu gospodarczego i wynikającej ztąd wartości posiadłości ziemskiej, jest o tyle ważniejszą, iż właśnie obecnie kończy się 15-letni peryod regulacyi podatku gruntowego i rozpoczęły się już przygotowania do nowego oszacowania czystego dochodu z gruntu. Byłoby zatem bardzo pożądanem, ażeby wniosek nasz poddany został dyskusyi we właściwych kołach i w pismach rolniczych.“

Ogólne zebranie Spółki rybackiej.*)

W dniu 13 z. m. o godz. 7 wieczorem odbyło się w Muzeum przemysłu i rolnictwa doroczne zebranie członków spółki rybackiej, na które przybyło 15 uczestników.

Posiedzenie otworzył prezes Zarządu, p. Adam Przanowski, zapraszając zebranych do wyboru przewodniczącego, na którego powołano p. Antoniego Nagórnego.

Z kolei p. Przanowski odczytał następujące sprawozdanie.

„Przedmiotem niniejszego sprawozdania będzie rok 1891/2, który jest rokiem dziewiątym trwania spółki, a ósmym dzierżawy w Żyrzynie i Kocku.

Po 1 lipca 1892 r. pozostaje nam jedenaście lat trwania spółki do 1 lipca 1903, a dziesięć lat dzierżaw, które się kończą w d. 1 lipca 1902 r.

Rok sprawozdawczy 1891/2 był w ogóle nader pomyślny. Obfite śniegi zimowe napełniły stawy po brzegi na wiosnę 1891 r., a przechodzące w okolicy ulewne deszcze letnie utrzymały poziom wody na całej przestrzeni stawów, która wynosi obecnie w Żyrzynie morgów 731, w Kocku 623, razem mor. 1354, i która w Żyrzynie w całości, a w Kocku w przeważnej części, jest pozbawiona stałego dopływu.

Produkcya ryb, razem w Żyrzynie i Kocku, dała rezultat następujący: z 34.236 funtów zarybków, wsadzonych na wiosnę 1891 r., złowiono w jesieni tegoż roku 157.627 fun., z tego zostawiono zarybków 20.976 fun., sprzedano 136.451 fun., za które otrzymano rs. 21.076 kop. 72 — zatem przyrost netto dał z morga 91 fun. wartości rs. 13 kop. 65, a mianowicie w Żyrzynie 107 fun. wartości rs. 16, w Kocku 72 fun. wartości rs. 10 kop. 80.

Z bilansu okazuje się, że z zysków r. z. spłacona jest cała reszta strat na Złotym Potoku, oraz zaległości z lat poprzednich czynszu dzierżawnego w gospodarstwie Żyrzyn; wypłacono też w r. 1891 a conto dywidendy po 6% na akcyę i pozostało jeszcze rs. 4.060 kop. 89 1/8, z której należy wypłacić 6% na 107 udziałów rs. 3.210 za rok 1891/2. Ta dwukrotna wypłata procetu z zysku roku 1891/2 przywraca równowagę

*) Równie jak lat prprzednich podajemy z „Gazety rolniczej“ sprawozdanie z jedynej u nas, a tak pomyślnie prowadzonej „Spółki rybackiej“. (Red. Tyg. roln.)

finansową, gdyż przestajemy już brać procent z budżetu, jak to dotąd miało miejsce, i takowy brać będziemy z bilansu. Oprócz tego zysku otrzymują tantjemy: Zarząd rs. 879, Komisya rewizyjna rs. 319 kop. 90 i Zarządy miejscowe rs. 439 kop. 80. Słowem rok sprawozdawczy był najlepszy ze wszystkich lat dotąd przebytych, wykazał bowiem zysku: w gospodarstwie Żyrzyn rs. 7.072 kop. 43, czyli z morga rs. 10, w gospodarstwie Kock zysk wyniósł rs. 4.228 kop. 87, czyli rs. 6 kop. 80 z morga.

Zysk ten, jako procent od wyłożonego kapitału na urządzenia, przedstawia się w Żyrzynie od rs. 34.476 jako 22%, a w Kocku od rs. 11.387 jako 18%. Takie zyski osiągałaby w całości osoba pojedyncza, spółka zaś znaczną część tych korzyści odstępuje administracyi na tantjemy, a jak w Kocku, oprócz tantjem, oddaje połowę dla właściciela, jako spólnika spółki.

Kasa w kantorze p. Kleniewskiego wykazuje netto kapitału spółki rs. 10.596 kop. 95½. Z tego, gdy wypłaci na 107 udziałów rs. 3.210, pozostanie rs. 7.386 kop. 95½, a dodawszy zaliczenia rs. 600, gotowizna spółki wyniesie rs. 7984 kop. 95½. Ta suma wyda się nam dużo pokaźniejszą, gdy przypomnimy sobie, że oprócz procentów spólnikom wypłacanych, umorzyliśmy już z dochodów Kocka i Żyrzyna całą stratę na Złotym Potoku w sumie rs. 12.932 kop. 50.

Rok bieżący 1892/3 nie da nam takiego, jak poprzedni, rezultatu.

Zeszłej zimy było mało śniegów, lato, jak wiemy, było bardzo suche, powierzchnia zalana zmniejszyła się do połowy, a z niektórych stawów trzeba było ryby wśród lata przenosić. Wskutek tego budżet będzie dużo większy od bilansu, i tak w Żyrzynie za ryby sprzedane fun. 57.312 otrzymamy około . . . . rs. 8.600
z procentów i innych źródeł . . . rs. 500
Razem rubli 9.100

Wydatki zaś trzeba ponieść:

na czynsz dzierżawny	rs. 1.820	
na administracyę i służbę . .	„ 1.150	
na kupno zarybków	„ 1.000	
koszta i Zarząd ogólnie . . .	„ 700	
Razem rozchodu		rs. 4.770
czyli z Żyrzyna netto		rs. 4.330

W Kocku przychód:

za ryby sprzedażne fun. 31.543		rs. 4.733
%		rs. 267
Przychód rubli		4.900
czynsz dzierżawny	rs. 1.000	
wydatki na admin. i służbę .	„ 700	
„ ogólne	„ 200	
5% właścicielowi	„ 200	2.100
netto rubli		2.800
z tego połowa dla właściciela		„ 1.400
Dla spółki. rs.		1.400

Razem więc dla spółki:

z Żyrzyna	rs. 4.330
z Kocka	„ 1.400
Razem	rs. 5.730
to jest na 6%	„ 3.210
na skapitalizowanie amortyzacyi .	„ 2.520

Nadal, niemając już żadnych zaległości, ani strat do spłacenia, można być prawie pewnym, że w pozostającej nam drugiej połowie naszej egzystencyi będziemy mogli, oprócz procentu dla spólników, umorzyć i zwrócić cały kapitał włożony przez nich, co jest tem pewniejszem, że po tylu przeszkodach, jakie przebyliśmy i zwycięsko przetrwali, przechodzimy teraz w epokę spokoju, jaki nam w kwestyach z włościanami zapewniła inteligencya kolegi p. Władysława Korzybskiego, a w stosunku z właścicielami starania kolegi w Zarządzie p. Stanisława Łubieńskiego. Roboty zaś gruntowe, przetrwawszy już powodzie i wypadki losowe bez większych uszkodzeń lat 10. mogą być prawie pewne swej trwałości wskutek dobrego pierwotnego wykonania.

Zachodzi teraz pytanie: co dalej spółka robić będzie, czy spokojnie zbierać kapitały i dokładać procenty powoli się likwidując, czy też zechce w tej samej sferze działania pracować dalej? Takiem polem działania dla Spółki Rybackiej, po tak świetnym rozwoju ryb w kraju, mogłoby być zajęcie się uregulowaniem handlu rybnego, aby zawczasu zapobiedz skutkom nadprodukcyi.

Rok temu przedstawiliśmy obszerne w tym przedmiocie sprawozdanie i otrzymaliśmy od spólników upoważnienie do porozumienia się z hodowcami ryb w celu obmyślenia i wykonania odpowiednich środków zaradczych.

Na zebraniu hodowców w dniu 22 lutego 1891 r. uradzono, aby w powyższym celu utworzyć pewnego rodzaju konsorcyum. W r. z. Spółka i hodowcy, mający największe partye ryb, do konsorcyum przystąpili.

Od magistratu m. Warszawy konsorcyum zadzierżawiło odpowiednie baseny na lat 12 i jesienią sprzedaż bezpośrednią ryb rozpoczęło przy swym basenie, w którym już znaczne partye ryb na zimę pomieściło, inne zaś partye zachowało do wiosny dla spławu ich Wisłą, a jeszcze inne przy kolejach do transportu zimowego pozostawiło, tak, że ma w swem ręku przeszło 500.000 fun. ryb na sprzedaż i lada chwila wystąpi z rybami na wszystkich targach warszawskich, jako regulator ceny, i zajmie się eksportem ryb zagranicę, skąd napływają znaczne zapotrzebowania. Konsorcyum to zawiązano dotąd na jeden rok.

W staraniach naszych w tym kierunku użyliśmy firmy Spółki Rybackiej, lecz nietykając jej funduszów. Gdyby Spółka ze swemi funduszami do konsorcyum, czyli nowej Spółki rybnej handlowej, przystąpiła, toby i kapitał swój zyskownie oprocentować mogła i nie dozwoliłaby, aby za jej plecami zawiązała się nowa spółka rybna, niemająca łączności ze spółką dawną, na co

zdaje się zanosić. Dotychczasowa działalność tego, jakoby konsorcyum, zdaie się przekonywać, że wykonanie planu jest możliwe, że dotychczas, sprzedając ryby przy swym basenie najtaniej, konsorcyum mogło hodowcom płacić od innych kupców drożej, przyczem dla konsorcyum zostanie zarobku około 2 kop. na funcie, czyli na 500.000 fun. zostaje rubli 10.000.

Lecz oprócz tych 500.000 zostaje jeszcze drugie tyle ryb w kraju do konsorcyum nienależących, a przybywa i stawów i ryb coraz więcej, w miarę tego i zakres działania może się znacznie rozszerzyć, bo tem potrzebniejsza będzie obrona od nadprodukcyi i wyzysku.

Zdaje się więc, że pole działania jest obszerne i że to pole byłoby najwłaściwsze dla naszej spółki Lecz jak to wykonać? Obecny kapitał spółki jest jeszcze zbyt mały, długów zaciągać spółce naszej nie wolno, możemy tylko powiększyć liczbę udziałów, do czego kontrakt spółkowy upoważnia.

Mamy obecnie wypuszczonych udziałów 107; możnaby wypuścić drugie sto, z czego wpłynęłoby świeżej gotowizny rs. 50.000, która, złączona z zapasem dotychczasowym, zupełnie wystarczyłaby na zakupno całej produkcyi rybnej krajowej. Lecz kto kupi te nowe udziały?

Ogólnie biorąc, chwila jest odpowiednią do lokowania gotowizny, której jest poddostatkiem, a ci, co zamierzają utworzyć nową spółkę rybną handlową, woleliby może wejść do spółki już istniejącej, która zwiększywszy kapitał, mogłaby przejść na Towarzystwo akcyjne, jako formę jedynie możliwą dla większych kapitalistów.

W przedmiocie przejścia na Towarzystwo akcyjne, wiadomo z dawnych sprawozdań, że odpowiednie kroki u władz miarodajnych poczynione zostały i zatwierdzenie ostateczne ustawy, przy powiększeniu kapitału spółkowego, nie przedstawiłoby trudności.

Pomimo wszelkich powyższych motywów, przemawiających za zwrotem działalności spółki w kierunku handlowym, nie kładziemy jednak żadnego na projekt nacisku, nie stawiamy nawet żadnej stanowczej propozycyi. Wiemy bowiem, że znalazłoby się dosyć motywów, przeciw projektowi przemawiających, któreby miały to za sobą, że gdy spółka niewątpliwie przyczyniła się do rozwoju produkcyi ryb, to zadanie swe spełniła i handel rybami może zostawić innej spółce, w daleko mniejszym komplecie osób, z poważniejszemi wkładami, zatem więcej zainteresowanych, więcej z obrotami handlowemi obytych i mających więcej swobody ruchu.

Przedstawiamy więc panom dwa projekty do wyboru.

Jeżeliby jednak myśl przeobrażenia i dalszego rozwoju spółki naszej w kierunku handlowym nie trafiała panom do przekonania, w takim razie panowie nie wezmą za złe niektórym spólnikom, jeżeli ci zawiążą oddzielną spółkę dla handlu rybami.

Pozostaje mi jeszcze przedstawić do decyzyi panów następującą kwestyę:

Trzech kupców rybnych, którzy od spółki kupowali przez lat kilka ryby, mają złożone, jak przekonywa bilans, kaucyę w czterech udziałach spółki na sumę ogólną rs. 20000. Umowa, jaką ci kupcy mieli ze spółką, już wyekspirowała i kaucya może im być wydaną, lecz oni proszą, aby ta kaucya była im zwróconą nie w udziałach, których na razie sprzedać al pari nie mogą, lecz gotowizną, w handlu im potrzebną. Ponieważ ci kupcy, od początku zawiązania spółki, ryby nasze kupowali i do końca stosunku z zobowiązań swych rzetelnie się wywiązywali, przeto proponujemy, aby kaucyę rs. 2000 spłacić im gotowizną, a udziały ich, dotąd w kasie spółki znajdujące się, umorzyć, jak to już raz miało miejsce z udziałem właściciela dóbr Złoty Potok.

W końcu zawiadamiamy panów, że właściciel dóbr Kocka odstępuje od zamiaru poprzedniego jednorazowego spłacenia praw spółki w gospodarstwie rybnem Kock i proponuje obecnie spłatę częściową rocznemi ratami, równającemi się przeciętnemu zyskowi, jaki spółka osiągała, a który wynosił rs. 1700. Ponieważ kapitał nasz w gospodarstwie Kock wynosi rs. 11 000. od których 6% czyni rs. 660, przostałe rs. 1040 przez lat 10 amortyzowałyby kapitał, oprócz rachunku oprocentowania ponoszonych corocznie sum. Ponieważ dozór połowy naszej w gospodarstwie Kock jest dla nas dosyć uciążliwy, a przy wykonaniu propozycyi zysk otrzymalibyśmy bez pracy i ryzyka, przeto wnosimy, aby panowie raczyli się zgodzić na propozycyę hr. Żółtowskiego i do zawarcia odpowiedniej z nim umowy zarząd spółkowy upoważnili.

Po zatwierdzeniu bilansu, z przeznaczeniem po rs. 30 (t. j. 6%) na udział i pokwitowaniu zarządu, zatwierdzono z kolei budżet na r. 1892/3, który przewiduje netto rs. 5730, a po zapłaceniu 6% od akcyi rs. 3210, pozostanie na skapitalizowanie amortyzacyi rs. 2520.

Z kolei przystąpiono do obrad nad postawionem w sprawozdaniu pytaniem, co dalej Spółka robić będzie. W konkluzyi zadecydowano, iż jakkolwiek projekt przejścia na spółkę handlową byłby zupełnie właściwy i korzystny, ze względu jednak na § 1 umowy spółkowej, który o kupowaniu ryb od osób trzecich nie wspomina, a § 9 zabrania zarządowi wystawiania weksli i przyjmowania zobowiązań na kredyt, który dla Spółki handlowej mógłby okazać się konieczny, przeto pozostawiając członkom swobodę zupełną przyjęcia udziału w zawiązać się mogącej spółce dla handlu rybami, zebranie rolę Spółki rybnej ograniczyć pragnie we współdziałaniu w nowej spółce, upoważniając zarząd do sprzedaży ryb spółkowych, i o ile to zarząd uzna za stoso-

wne, do korzystnego lokowania funduszów spółkowych w kasie nowej spółki handlu rybnego.

Upoważniono dalej zarząd do zwrotu w gotówce kaucyi kupcom ryb, umarzając jednocześnie 4 udziały przez tychże kupców w kasie złożone. W końcu zgodzono się na propozycyę właściciela Kocka i upoważniono do zmiany praw dzierżawnych w gospodarstwie Kock, na roczną opłatę na rzecz spółki przez właściciela, w sumie, odpowiadającej przeciętnemu zyskowi, jaki dotychczas Spółka z tej miejscowości otrzymywała.

Po takiem załatwieniu spraw bieżących zebrani przystąpili do wyboru członka zarządu, w miejsce wychodzącego p. Adama Przanowskiego.

Uznając dotychczasową działalność ustępującego, zaproszono go ponownie, jak również zaproszono i dotychczasowych członków komisyi rewizyjnej, do której należeli pp. St. Bardzki, A. Trylski i prof. J. Krasuski.

ROZMAITOŚCI.

Kora garbarska. W Rosyi Europejskiej wyrabia się rocznie około 18 milionów skór. Z tej liczby blisko 3 mil. sztuk przypada na podeszwowe, do garbowania których, używaną bywa kora dębowa, pozostałe zaś 15 mil. przerabia się na rozmaite gatunki towaru miękkiego garbowanego, z pomocą kory wierzbowej, jodłowej, brzozowej i t. d. Największe zastosowanie znajduje kora jodłowa i wierzbowa. Do wygarbowania jednej skóry potrzeba około 3 pudów dębowej lub wierzbowej kory. Mnożąc liczbę skór przez ilość pudów kory, potrzebną do wyprawienia jednej, otrzymamy 9 milionów pudów kory dębowej do skór podeszwowych i 45 milionów wierzbowej lub innych do skór miękkich. Garbarnie płacą za pud kory dębowej do 1 rs. 20 kop., zaś wierzbowej do rs. 1. Garbarstwo przeto zużywa corocznie kory dębowej za rs. 10 milionów z górą, a innych gatunków za 40 milionów. Dotąd prawidłowego gospodarstwa w kierunku produkcyi kory nie ma; dostarczają zwykle wyrąbujący lasy i miliony, któreby mogły wpływać do kas leśnych, nie wpływają tam, a przemysł garbarski wystawiony jest na oszustwa i wyzysk dorywczych dostawców.

Nawożenie łąk kainitem i mączką Thomasa odbywa się najskuteczniej od listopada aż do połowy lutego. Daje się na hektar 6—8 ctn. podw. kainitu i 4—6 ctn. podw. mączki Thomasa, rozsiewając te nawozy razem. Mieszanie ich jednak nie należy uskuteczniać wcześniej jak na 24 godzin przed rozsianiem, gdyż w razie dłuższego leżenia, następuje stwardnienie w jedną masę. Im wcześniej nawozy te rozsiane zostaną, tem większy skutek okaże się już przy pierwszym pokosie. Niszczą one mchy, a wywołują porost lepszych traw, koniczyn i wyczek, co polepsza jakość paszy zielonej i siana.

Zaduch piwniczny niszczy się najlepiej przewietrzaniem i wpuszczaniem świeżego powietrza do piwnicy. Ponieważ jednak w zimie środek ten użytym być nie może, a to z powodu szkodliwego wpływu mrozu na przedmioty przechowywane w piwnicy, najkorzystniej zatem będzie użyć w tym celu mleka wapiennego. Ustawiwszy świeżo przyrządzone mleko wapienne w odkrytych naczyniach, należy wymieszać je dokładnie ile razy powierzchnia jego powlecze się kożuchem.

Kiedy owoc jest dobrze ususzony? Gdy owoc przełamany i przyciśnięty paznogciem nie puszcza już soku z siebie, dowodem to najlepszym, że jest dostatecznie wysuszony.

Ogłoszenia.

Do numeru dzisiejszego załącza się **Cennik ziemniaków** produkcyi p. **Henryka Dołkowskiego z Nowej wsi p. Kęty.**

WIADOMOŚCI HANDLOWE.

Ceny produktów w złr. za 100 kg.

	Kraków z dnia 10/1			Tarnów z dnia			Rzeszów z dnia 6/1			Lwów z dnia 4/1			Wiedeń z dnia 7/1		
	od	do	przeciętnie	od	do	przeciętnie	od	do	przeciętnie	od	do	przeciętnie	od	do	przeciętnie
Pszenica	7·95	8·20	—·—	—·—	—·—	—·—	7·50	7·60	—·—	7·20	7·50	—·—	7·45	8·50	—·—
Żyto	6·60	6·80	—·—	—·—	—·—	—·—	6·30	6·40	—·—	5·80	6·—	—·—	6·65	6·95	—·—
Jęczmień	5·30	5·55	—·—	—	—·—	—·—	5·50	5·75	—·—	4·50	5·50	—·—	5·50	8·25	—·—
Owies	5·75	6·20	—·—	—·—	—·—	—·—	5·30	5·80	—·—	5·10	5·50	—·—	5·70	5·80	—·—
Groch	10·—	12·—	—·—	—·—	—·—	—·—	6·10	8·80	—·—	5·50	8·—	—·—	8·25	13·50	—·—
Fasola	8·—	10·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—
Bobik	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	4·75	5·10	—·—	—·—	—·—	—·—
Wyka	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	5·20	5·60	—·—	4·50	5·—	—·—	6·25	6·50	—·—
Tatarka	7·—	8·50	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	7·—	7·60	—·—	7·25	7·75	—·—
Proso	5·—	6·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—
Jagły	11·—	16·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—
Kukurudza	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	4·70	5·60	—·—	5·10	5·20	—·—
Rzepak	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	10·75	11·25	—·—	10·50	11·—	—·—	12·62	13·—	—·—
Chmiel	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	65·—	85·—	—·—	—·—	—·—	—·—
Koniczyna n. czerw.	60·—	75·—	—·—	—·—	—·—	—·—	60·—	75·—	—·—	60·—	68·—	—·—	—·—	—·—	—·—
Konicz. nas. biała	60·—	80·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	60·—	75·—	—·—	—·—	—·—	—·—
Konicz. nas. szwedzka	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	60·—	70·—	—·—	—·—	—·—	—·—
Siano z łąk	2·20	2·80	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	2·20	3·30	—·—
Siano z koniczyny	2·70	3·20	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	3·30	3·90	—·—
Słoma	1·40	1·80	—·—	—·—	—·—	—·—		—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	1·60	1·80	—·—
Kartofle hektolitr	1·80	2·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—
Okowita 80—95°	—·—	—·—	77·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—
„ kont.	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	12·—	11·50	11·75	—·—	13·62	14·—	—·—
Masło	1·10	1·20	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—

Odpowiedzialny redaktor i wydawca Alfons Lippoman. W drukarni Związkowej w Krakowie, pod zarządem A. Szyjewskiego.